

Wojna wynalazków.

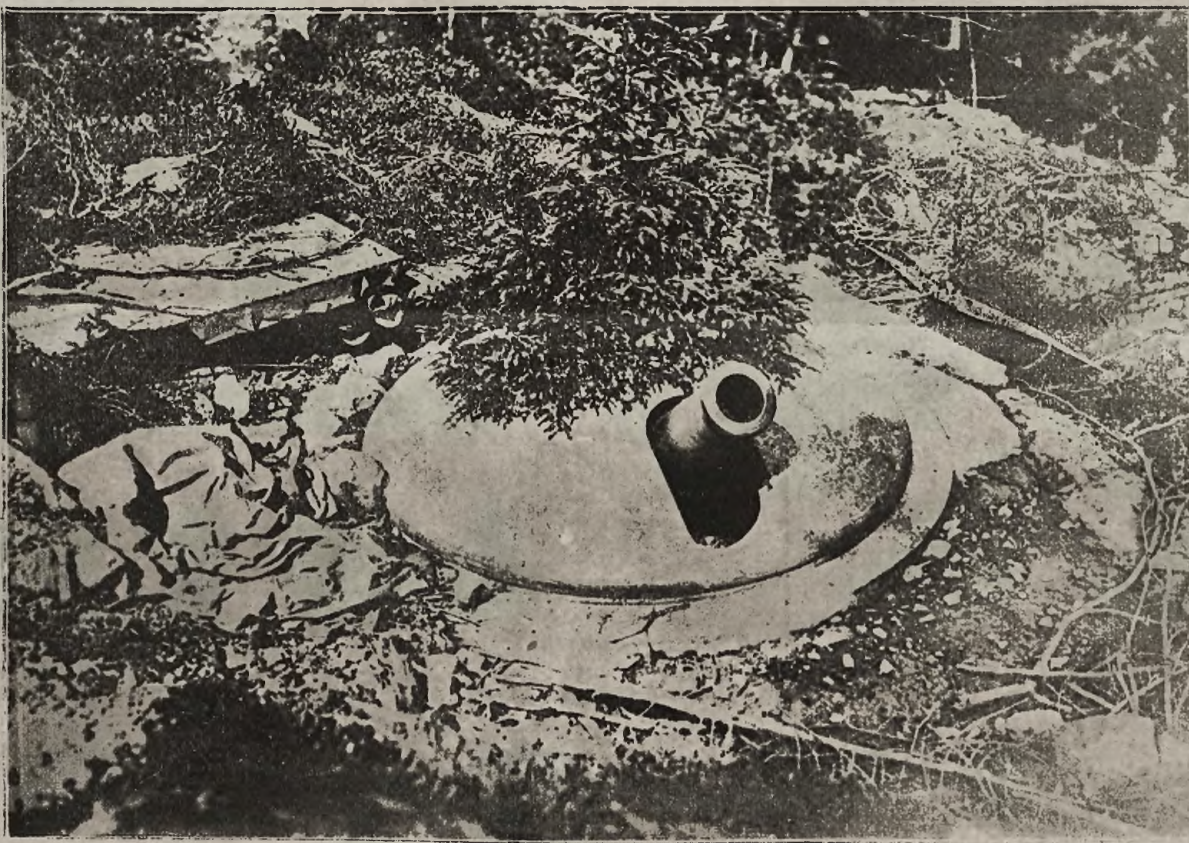
Choćbyśmy najsurowiej oceniali wojnę i jej okrucieństwa, pozostając w tak rażącej sprzeczności z współczesnymi humanitarnymi pojęciami ludzkości, nie ulega wątpliwości, że obecne, niebywałe w dziejach zapasy narodów są nie tylko brutalną walką, ale także przeglądem i egzaminem sił duchowych. — Obecna wojna bowiem zmobilizowała nie tylko miliony swych obywateli, ale powołała na swe usługi wszystkie zdobycze ducha ludzkiego. Cały dorobek kulturalny ludzkości — wszystkie odkrycia, wynalazki i zdobycze techniczne, na których opierał się postęp i praca twórcza w ciągu wieków — wszystko to, z chwilą wybuchu wojny, poszło na usługi Marsa — stało się czynnikiem walki i zniszczenia. Niszczycielska potęga współczesnej broni palnej i piekielna siła materiałów wybuchowych, łódzie podwodne, siejące śmierć z głębin morza i aeroplany, rażące śmiertelnościami pociskami z nieba — te najstraszniejsze narzędzia zniszczenia, bez których niepodobna sobie wyobrazić współczesnej wojny — to przez ciężkie plony pokojowej cichej pracy ducha ludzkiego w pracowniach i laboratoriach naukowych!

I dziś walka toczy się nie tylko na polach bitew. Po obu stronach walczących oprócz armii walczą poza frontem uczeni i wynalazcy, by rzucić na usługi wojny nowe zdobycze ducha ludzkiego, nowe narzędzia zniszczenia...

Obecna wojna może pod tym względem poszczycić się bardzo ofiarnym planem. Powstały nowe sposoby walki i nowe sposoby obrony. Jak atak odpiera się w polu kontratakami, tak każdy nowy wynalazek wojenny pociąga za sobą kontrwynalazek. Na aeroplany odpowiedziano specjalnymi działami do ich ostrzeliwania i specjalnymi ochronami pozycji polowych, na gazy trujące — ochronnymi maskami,

na podziemne miny — ostrzegawczymi aparatami!... Skutkiem tego fizyognomia obecnej wojny zmienia się ciągle i stale. Wynalazcy walczą ze sobą wciąż nowymi zdobyczami technicznymi, które decydują dziś o zwycięstwach.

Z tych nowych sposobów walki zamieszczamy



Wojna wynalazków: Austriacka pancerna haubica w Alpach, zabezpieczona przed atakami lotników.

w dzisiejszym numerze kilka ilustracji. Na jednej z nich widzimy osadzoną głęboko w ziemi i opancerzoną betonem haubicę austriacką w Alpach, której nie dostrzeże najwstrześniejsze oko lotnika. Druga przedstawia najstraszniejszą broń podwodną — miny rumuńskie, unieszkodliwione i wyłowione przez austriackie monitory z Dunaju...

Pogrom Rumunii.

Głę na wszystkich niemal frontach, pomimo wypowiedzi nowej koalicji, panuje pewien zastój, na froncie rumuńskim toczy się za-

cięty bój, zbliżający nieuchronnie ostateczny pogrom Rumunii. Ani wojska rumuńskie, ani świeże siły rosyjskie, wysyłane ciągle na zagrożone punkty, nie mogą powstrzymać naporu wojsk sprzymierzonych, które w ostatnich czasach wprowadziły walczyć, ale stale posuwają się naprzód. O sytuacji na froncie rumuńskim, gdzie skoncentrowała się obecnie najważniejsza akcja militarna w obecnym stadium wojny, mająca zadecydować o losach Rumunii, podaje ciekawe a z czerpnięte ze sfer miarodajnych informacje wiedeński „Fremdenblatt“.

Od szeregu dni — pisze pomieniony organ — specyficznym punktem ciężkości obustronnych zapasów na froncie rumuńskim na umocnionych obozach nad dolnym i środkowym Seretem, jakimi są Gałac i Fundeni. Militarne znaczenie obu tych przyczółków mostowych jest jednak zupełnie różne, Gałac bowiem broni przeprawy przez Dunaj, zaś Fundeni przez Seret. Północne ramie Dunaju, t. zw. ramie Kilii, aż do ujścia odnogi św. Jerzego jest jeszcze niepodzielnie w rękach rosyjskich. Dalej jednak w górę rzeki stoją już straż bulgarskie wzdłuż zabagnionego południowego brzośna, a w obszarze

Issacei zagrażają skutecznie baterie bulgarskie każdemu transportowi wodnemu, czego dowodem, iż w ostatnim tygodniu zatopiły siedm transportów holowniczych, usiłujących w ciemnościach nocy przeprzeć się przez linię ognia. Każdy taki okręt holowniczy równa się co do swej pojemności pociągowi towarowemu o stu osiach; a ponieważ jednotorowa jedyna linia kolejowa, prowadząca z głębi Besarabii do Reni, granicznej stacji Rumunii, nie znajduje już dostępu do linii bojowej, przeto zatamowanie drogi dunajowej stanowi dla Rosyan prawdziwą klęskę. Prowadzi wprawdzie z Reni do odległego o dwadzieścia kilometrów Gałacu wzorowa szosa, uzupełniona podczas wojny linią kolejową, jednak



Z frontów bojowych: Zburzona fabryka w zdobytej przez wojska austriacko-węgierskie miejscowości włoskiej Arciero.